

WŁODZIMIERZ STĘPIŃSKI (Szczecin)

GENEZA ANTYSEMITYZMU W PRUSACH
W NAJNOWSZEJ HISTORIOGRAFII NIEMIECKIEJ*

Słowa kluczowe: *nowa historiografia niemiecka; konserwatyzm pruski; emancypacja Żydów w Prusach; antysemityzm Hermanna Wagenera; Żyd w propagandzie konserwatywnej*

I

Antysemityzm w niemieckiej myśli politycznej i kulturze politycznej XIX i XX w. ma imponująca literaturę, której rozwój pozostaje z ścisłym związkiem przede wszystkim z jednej strony z wielkim wkładem Żydów w rozwój kultury niemieckiej, z drugiej – z tragicznymi doświadczeniami okresu nazizmu i Holocaustu. Godny uwagi postęp na tym polu w świecie niemieckim dokonuje się dzięki wejściu do „cechu” pokolenia rocznik 1970. W tym nurcie młodzieżowego „szturmu i naporu” mieści się też obszerna, niemal 600-stronicowa dysertacja Henniga Albrechta, obroniona jako praca doktorska na Seminarium Historycznym Uniwersytetu Hamburskiego u Barbary Vogel. Jej główna teza najpewniej zaskoczy niemcoznawców i badaczy Niemiec w wielu krajach, kojarzących często genezę rozwiniętego antysemityzmu z radykalizacją niemieckiej prawicy z początkiem XX w. Autor sięgnął do czasów kojarzących się większości czytelników ze starymi, dobrymi Prusami, państwem wprawdzie odległym od władzy parlamentu, ale przecież będącym monarchią konstytucyjną, państwem prawa, pomimo tłumienia Wiosny Ludów w Poznańskim i Badenii, odległym od okrucieństw państw kolonialnych w analogicznym okresie. Prusami lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w., kojarzonych z partyjno-politycznymi zmaganiem konsolidującej się liberalnej opozycji z Koroną o budżet i nadwątlenie jej prerogatyw wobec parlamentu, czasem, który przeszedł do historii jako „okres reakcji” i „Nowej Ery”.

Uprzedzając wnioski, uważam, że autor wyszedł obronną ręką z trudności konstrukcyjnych, jakie narzuca konwencja biografii wybijającej się jednostki, działającej w złożonej rzeczywistości politycznej, społeczno-gospodarczej i kulturo-

* Henning Albrecht, *Antiliberalismus und Antisemitismus. Hermann Wagener und die preussischen Sozialkonservativen 1855–1873* (Otto-von-Bismarck-Stiftung, Wissenschaftliche Reihe, hrsg. v. Lothar Gall, Bd. 12), Schöningh, Paderborn–München–Wien–Zürich 2010, ss. 596, il., ISBN 978-3-506-76847-6.

wej. W centrum narracji pozostaje Hermann Wagener, urodzony 8 III 1815 r. koło Neuruppin jako syn wiejskiego pastora, zmarły 22 IV 1889 r. we Friedenau koło Berlina, polityk i publicysta, zaprzyjaźniony z całą plejadą arystokratycznych i szlacheckich postaci starszego i młodego pokolenia (Ernst L. von Gerlach i Leopold von Gerlach, Eberhard von Stolberg-Wernigerode, Moritz von Blanckenburg-Zimmerhausen, Otto von Bismarck-Schönhausen) oraz mieszczańskimi „towarzyszami walki i pracy”, utalentowanymi dziennikarzami, pisarzami, publicystami (Bruno Bauer, Rudolf Meyer, Hermann Goedsche), rysownikami i karykaturzystami, agitatorami partyjnymi wszelkiej maści, czującymi się wśród ludzi stanu średniego często jak ryba w wodzie.

Podstawa bibliograficzna i źródłowa budzi respekt. Odzwierciedla ona powszechną tendencję do ogromnego przyrostu literatury przedmiotu w licznych doktoratach i habilitacjach, publikowanych coraz mniejszą czcionką! To skutecznie zniechęca zmęczone, profesorskie oczy od ich szczegółowego zliczania, pozostawiamy więc przy recenzowanej pracy przy stwierdzeniu, że wykaz literatury zajmuje w niej 42 strony. Kwerendy zawiodły autora m.in. do Archiwum Federalnego (Bundesarchiv) w Berlinie, Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz) w Berlinie, Krajowego Archiwum (Landesarchiv) w Berlinie, Brandenburgskiego Archiwum Krajowego (Brandenburgisches Landeshauptarchiv) w Poczdamie, do Fundacji Otto von Bismarcka (Otto-von-Bismarck-Stiftung) we Friedrichsruh, wśród źródeł drukowanych znajdujemy sprawozdania parlamentarne obu izb parlamentu pruskiego, parlamentu Związku Północnoniemieckiego i II Rzeszy oraz liczne gazety, czasopisma i inne periodyki.

Postać bohatera studium wyłania się z obrazu kryzysu partii konserwatywnej w latach 1858–1863, na który składała się m.in. klęska wyborcza konserwatystów do Landtagu w 1861 r., wymarcie w tym czasie niemal całej generacji „starokonserwatystów” oraz budowa strategii wyborczej przeciw liberałom. To wprowadzenie do pierwszej części, poświęconej historycznym i terminologicznym aspektom konserwatyzmu („Historische und definitorische Grundlagen”). Ten kryzys wyłonił młodsze, społeczno-konserwatywne skrzydło, w pełni już świadome konieczności wyjścia naprzeciw interesom tradycyjnych warstw społecznych w oparciu o sieć mediów i struktur organizacyjnych. Kluczowe znaczenie miało tu powołanie w 1861 r. Pruskiego Związku Ludowego (Preussischer Volksverein), który rzucił rękawicę dominacji partii liberalnych.

Autor nakłada aktywność społecznych konserwatystów na opis zacieklej walki konserwatystów z narodowymi liberałami i lewicą liberalną o kształt ustawodawstwa na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. – głównie o politykę podatkową i podważenie rozbudowanych prerogatyw monarchii. W centrum widzenia przez H. Wagenera i jego towarzyszy zmieniającej się rzeczywistości stawia autor jego przekonanie o nierozzerwalnym związku między rozwojem kapitalizmu i umacnianiem się ideologii liberalnej oraz emancypacją Żydów. To przekonanie

legnie u podstaw treści całej filozofii myślenia i agitacji propagandowo-politycznej konserwatystów, przy czym każdy z członów tej „triady” będzie napędzał pozostałe. Prowadziło to w sumie do umacniania chorążych społecznego konserwatyzmu w słuszności działania i radykalizowania argumentacji. W ten złożony świat rozbudowujących się w prawno-ustrojowych ramach konstytucyjnej monarchii i przemian ekonomicznych i społecznych autor wprowadza H. Wagenera. Ten obracał się w środowiskach arystokratyczno-szlacheckich dwóch generacji; karierę i pozycję zawdzięczał „starym”, dzięki którym uzyskał posadę pierwszego redaktora naczelnego osławionej „Neue Preussische Zeitung” („Kreuzzeitung”), dożgonna przyjaźń i współpraca zaś łączyła go ze wspomnianymi już rówieśnikami z Pomorza Zachodniego. Zagłębiając się w osobowość H. Wegenera i szukając permanentnej dynamiki motywów jego działania, literatura i autor stwierdzają centralne znaczenie głębokiej religijności. Ta skłaniała go do odrzucenia emancypacji Żydowi i stawiania znaku równości między liberalizmem i żydostwem. Polityczna pasja i polemiczny temperament postawiły go w 1858 r. na czele konserwatywnego ruchu odnowienia społecznie zorientowanej prawicy, sam H. Wagener wznosił jego dynamikę imponującą pracowitością jako ideolog ruchu i publicysta. Szeroki rezonans uzyskały jego społeczno-konserwatywne koncepcje, głoszone w 23-tomowym *Staats-und Gesellschaftslexikon* i we współzałożonym przez niego „Preussisches Volksblatt” oraz w „Die Berliner Revue” – one stały się głównymi, potężnymi narzędziami jego średniostanowej i antysemickiej propagandy. Jak pisze autor, także członkostwo w parlamencie pruskim (1853/1854–1858, 1861, 1863–1870) oraz pozycja współpracownika i doradcy premiera Prus dały H. Wagenerowi ogromne możliwości propagowania swoich społeczno-konserwatywnych idei w społeczeństwie. Autor konstatuje społeczno-polityczny eklektyzm poglądów H. Wagenera, czerpiącego ze współczesnych mu myślicieli z Karlem Rodbertusem i Hermannem Schultze-Delitschem na czele. Także za literaturą przypomina H. Albrecht, że od „starokonserwatystów” różniła ich akceptacja industrializacji i społeczno-politycznych dążeń świata robotniczego oraz dążenie od obciążenia państwa obowiązkiem stworzenia sprawiedliwego społecznego porządku, jak i pozyskania klas pracujących dla konserwatyzmu i stabilizacji społecznego i politycznego systemu – w rywalizacji ze zorganizowanym ruchem robotniczym Ferdynanda Lassalle’a. Nie udało się im też jednak stworzyć pomostu między konserwatyzmem i światem proletariatu. Natomiast sprawy robotników rolnych interesowały H. Wagenera niewiele. Stwierdza autor, że społecznym konserwatystom nie udało się jednak ani pozyskać partii konserwatywnej dla społecznych kwestii, ani pozyskać rządu Bismarcka dla zaangażowanej polityki społecznej tego czasu, wreszcie nie zdołali założyć własnej partii. Na podstawie analizy piśmiennictwa politycznego społecznych konserwatystów konstatuje, że rolnictwo uznali oni za bazę i czynnik stabilizacji państwa. Głosili pogląd o niszczącym wpływie przemysłu fabrycznego na społeczeństwo i jego hierarchię. Skoro kapitalizm osłabiał znaczenie wielkiej własności i chłopskiej nowymi warunkami kredytowo-hipotecznymi jej funkcjo-

nowania, impet miazdzącej krytyki konserwatystów skierował się od połowy lat pięćdziesiątych XIX w. przeciw jego „eksponentom”: liberalnemu mieszczaństwu i Żydom. Potępiając industrializację, zasadę wydajności i efektywności, wolność wykonywania zawodu i przenoszenia się jako niszczących podstawy egzystencji szerokich rzesz rzemieślniczych, uznali stan średni za naturalną bazę społeczną działania społecznych konserwatystów i ogłosili się jego sojusznikiem.

Głoszeniu tezy o nader wczesnej chronologii rozwiniętego antysemityzmu w Prusach towarzyszy konstatacja autora o jej niemal pionierskim charakterze. Wyprowadza ją z lektury starszych prac z lat 1780–1840/1845, w których znaleźć można wpływ antyjudajizmu Lutra. Już w nich znajduje autor wszelkie przesłanki nie tylko religijnie motywowanego antyżydowskiego stereotypu o niezmiennym, „naturalnym” charakterze Żydów. Zawierały one obraz „lichwiarskiego i brudnego Żyda”, jego skłonności do przestępczości, lenistwa, wszelkiej „nieobyczajności”, wybujałej seksualności, którym towarzyszyła intelektualna i artystyczna impotencja. Te jego odrażające cechy uzupełniano odkrywaniem jego nikczemności, posiadaniem szczególnego rodzaju świadomości i ciemnością duszy, co w sumie pozbawiało go jakichkolwiek kwalifikacji do identyfikacji z niemiecką wspólnotą. Ten budowany od oświecenia obraz koronowały oskarżenia wobec Żydów o ich „naturalną” skłonność do opanowania świata. Pisma te zgodnie stwierdzały ogólną szkodliwość egzystencji Żydów, ich małowartościowość i dehumanizujący wpływ na otoczenie. Przypomina H. Albrecht za nowszymi studiami, że już w latach osiemdziesiątych XVIII w. w antyżydowskich pismach znajdujemy podstawy dla stwierdzenia kontynuacji, pod względem treści i motywów, między starszymi i nowszymi formami nienawiści do Żydów. Konstatuje autor: nowe studia wskazują, że starsze formy antyżydowskich stereotypów (np. słowa Friedricha von der Marwitza z Brandenburgii o „neonowoczesnym państwie żydowskim” z 1811 r.!) były jedynie transformowane do „nowoczesnego” antysemityzmu i dopasowane do społecznych potrzeb.

To oni stać mieli na przeszkodzie postulowanej przez konserwatystów harmonii różnych gospodarczych segmentów państwa i stabilnej hierarchii społecznej. Zdaniem autora pogląd ten społeczni konserwatyści wypracowali w połowie lat pięćdziesiątych XIX w. i w dalszych partiach pracy uzasadni to przekonanie głęboką analizą piśmiennictwa społecznych konserwatystów, rzucając tu rękawicę uznanym autorytetom badań nad antysemityzmem z Reinhardem Rürupem na czele. H. Albrecht odrzuca pogląd berlińskiego uczonego o „postemancypacyjnym” charakterze „nowoczesnego antysemityzmu”, tzn. szukaniu jego genezy w tzw. kryzysie grynderskim z 1873/1875 r. Mówiąc inaczej, autor odrzuca ugruntowany pogląd o „nowoczesnym” antysemityzmie jako reakcji na urzeczywistnienie liberalno-mieszczańskiego społeczeństwa lat siedemdziesiątych XIX w., natomiast głosi pogląd, że polityczna funkcjonalizacja antysemityzmu jest dużo starsza, że już 20 lat wcześniej społeczno-konserwatywny antyliberalizm ukazywał „Żydów” i poszczególnych fabrykantów, polityków i intelektualistów żydowskich jako sym-

bol kapitału. Już w latach pięćdziesiątych XIX w. dostrzega H. Albrecht brutalny i agresywny antysemityzm, podlegający instrumentalizacji, gdyż służący konserwatystom do pozyskania szerokiej bazy społecznej w łonie stanu średniego. Szukając w antysemityzmie lat siedemdziesiątych XX w. tego, co było nowe, dostrzega on jedynie powstanie samodzielnych organizacji w tych partiach, które hamowały emancypację Żydów, ale nie nowe treści ideowo-programowe. Za Thomasem Haurry stwierdza autor, że atrakcyjność postaw antysemitycznych wyjaśnia się permanentną zmianą i groźną niestabilnością nowoczesnego świata, jego funkcją objaśniania świata, przeciwstawiania nieprzejrzystemu nieporządkowi pożądanego porządku. Pozostając w sferze ideologii i definicji, H. Albrecht odrzuca tezę o genetycznym związku między nacjonalizmem a antysemityzmem, gdyż to liberalizm był wówczas siłą napędową nacjonalizmu i idei niemieckiego państwa narodowego, antysemita był zaś konserwatyzm i dopiero po zjednoczeniu Niemiec nacjonalizm, antysemityzm i konserwatyzm stąpiły się w jedno.

Konsekwencją tych postaw jest stwierdzenie przez autora licznych związków między społeczno-konserwatywną krytyką kapitalizmu i głoszonym przez prawicę antysemityzmem. Twierdzono, że formy aktywności zawodowej Żydów zaprzeczały ideałowi „uczciwej pracy”. H. Wagener i towarzysze nie byli przeciwni technicznej modernizacji i kapitalizmowi, lecz jej społecznym symptomom. Z pasją krytykowali akumulację kapitału, niosącą wzbogacanie nielicznych, ale i rozkwit „lukratywności”, troską napawała ich „chorobliwa predominacja” przemysłu kosztem innych sektorów gospodarki. Akceptowali bankowość, ale bez udziału w niej kapitału finansowego i spekulacyjnego. Kapitałowi finansowemu zarzucali „ponadnarodowość”, „żydowskość”, „pasożytnictwo”. Admirując „uczciwą pracę” w rzemiośle i rolnictwie, upatrywali „oszustwo” w kapitalizmie finansowym i giełdach, a w zasadach popytu i podaży giełd wietrzyli „zwykłą intrygę”. To rozumowanie doprowadzało ich *eo ipso* do namiętej konfrontacji z liberalnym mieszczaństwem i do budowy konstrukcji o ścisłym pokrewieństwie między liberalizmem a żydowstwem, owocującej swoistą pomysłowością na polu frazeologii („Bourgeois=Jude”, „Deutscher Nationalverein=Judischer Nationalverein”). Kontynuując tę myśl, autor pisze, że wobec partii liberalnych i Żydów pruskich ich polityczni rywale wokół H. Wagenera podjęli strategię dyskredytowania, czerpiąc pełnymi garściami ze starszej, antyjudajstycznej i antysemitycznej literatury. Krytyka liberalizmu obficie posiłkowała się antysemitycznym, motywowanym religijnie i rasistowsko stereotypem: 1) liberałowie i Żydzi wspólne niszczyli fundamenty społecznego porządku; 2) opierali swoją pozycję społeczną wyłącznie na środkach finansowych; 3) działalność Żydów określano jako system politycznego rabunku; 4) dążyli do stworzenia „nowoczesnego państwa żydowskiego” z jego postulatem równości; 5) Żydzi i liberałowie dążyli egoistycznie do realizacji materialnych i politycznych interesów.

W drugiej części pracy autor omawia kroki podejmowane przez społecznych konserwatystów w latach 1858–1873 oraz przebieg ich parlamentarno-partyjnej

i propagandowej działalności („Die Hochkonjunkturen des sozialkonservativen Antisemitismus. Von der »Neuen Ära« bis zu den »Einigungskriegen« 1860 bis 1864 und der Versuch zur Gründung eigener konservativen Partei, 1869 bis 1873”). Wnikliwej analizie poddał „Die Berliner Revue”, działalność parlamentarną H. Wagenera w parlamencie pruskim i jego książkę *Das Judentum und der Staat* z 1857 r., wreszcie rozległą literaturę antysemityczną z lat 1848–1871. Dotąd zaniedbana w nauce lektura „Die Berliner Revue” z lat 1855–1859 otworzyła przez H. Albrechtem skalę zainteresowania kwestią społeczną wspomnianej grupy i intensywną wszechobecność antysemityzmu. Na łamach periodyku zredukowano konstytucjonalizm do roli li tylko wehikulu dążącego do władzy liberalnego mieszczaństwa, do 1859 r. powstrzymując się z uczynienia kryzysu finansowego wielkiej własności instrumentem atakowania Żydów. Sięgnięto po groźniejsze dla Żydów argumenty, głosząc niezdolność żydostwa do identyfikowania się z jakimkolwiek narodem, wykorzystywanie „rozproszenia” się po całym świecie dla efektywniejszego opanowania go. Nawiązuje tu autor ponownie do swojej polemiki z autorytetami badań nad antysemityzmem, podkreślając, że zaraz po rewolucji 1848 r. prawica potężnie podnosi wobec Żydów zarzut dążenia do panowania uniwersalnego, destabilizowania swoim intelektem i materializmem chrześcijańskiego świata opartego na wartościach religijnych. Uważa antyjudajizm i antysemityzm za jedność i zwraca uwagę na ich obecność we wczesnych fazach powstania niemieckiego poczucia narodowego około 1800/1810 r., ale podnosi swoją argumentację na wyższy poziom (także konfrontacji z koryfeuszami niemieckiej historiografii antysemityzmu), wskazując na silną obecność argumentacji rasowej w antysemityzmie tak doby oświecenia, jak doby „Reakcji” i „Nowej Ery” (1849–1862). To rasizm H. Wagenera i jego towarzyszy miał się stać decydującą zaporą przeciw emancypacji i asymilacji Żydów. Warto przytoczyć zdanie, napisane jesienią 1856 r., stanowiące *credo* linii pisma: „Der Jude [...] ist ein fertiges Wesen. [...]. Durch seine blosse Geburt schon und als natürliches Wesen ist der Jude Alles, was er sein kann und soll; als Angehöriger seiner Race [tak w orygin. – W. S.] ist er vollkommen und gut; sein Blut ist der unzerstörbare Sitz seines Vorrechts, denn er macht ihm zum Höchsten und Einzigen, was er sein kann, zum Mitglied seines Volkes; [...] jeder Versuch, sich umzuwandeln [wäre] [...] ein Vergehen gegen das Vorrecht seiner Race” (s. 164).

Czytamy następnie o inicjatywach ustawodawczych H. Wagenera w parlamencie pruskim, nakierowanych na zahamowanie liberalnego ustawodawstwa z jego równością wszystkich obywateli wobec konstytucji i nacechowanym religijną motywacją dążeniem do utrwalenia prawnej nierówności Żydów, głównie pozbawienia ich możliwości piastowania urzędów i wykluczenia z życia politycznego. Książką *Das Judentum und der Staat*, która powstała pod wpływem koncepcji Friedricha J. Stahla, wyszedł H. Wagener poza religijną argumentację, dostarczając prawicy argumentów rasowo-teoretycznych. Śledząc na podstawie skrupulatnej lektury dalsze stopnie rozwoju antysemityzmu, dociera autor do działalności

i piśmiennictwa Rudolfa Meyera, ścisłego współpracownika H. Wagenera, który około 1870 r. wydaje się w „Die Berliner Revue” prześcigać omówione tu etapy radykalizacji języka opisu Żydów; oto znajdujemy niezwykle brutalny atak na „króla kolei” Bethela Henry Strousberga, jako na „produkt kapitalizmu”. Ten współtwórca rozwoju niemieckich kolei sprowadzany jest do „jednego z najpyszniejszych wykwitów giełdy”, nadto otoczonego „żółtymi kwiatami giełdowego lichwiarstwa”. Dalej Żyd w Prusach jest przedstawiony jako rodzaj „szkodliwego chwastu”, który przywędrował ze wschodu, a który upowszechnia się, zyskując dominację w obrocie pieniądza i w kredycie rolniczym.

Kolejną ideowo-propagandową trampoliną ideologii społecznych konserwatystów do mas stała się codzienna gazeta „Das Preussische Volksblatt” (1859–1863), ukazująca się w latach 1863–1870 jako „Neues Allgemeines Volksblatt”, skierowana do „starego” stanu średniego, drobnomieszczanstwa, głównie rzemieślników i drobnych posiadaczy ziemi, ale i robotników przemysłowych. Teksty polityczne zgodnie egzystowały tu z emocjonalnymi historiami codzienności i doniesieniami kryminalnymi. Była ta gazeta głównie organem społeczno-konserwatywnej agitacji wśród klasy, poddanej procesom grożącej jej pauperyzacji w następstwie niezwyklej dynamiki przemian ekonomicznych lat 1858–1871. Wnikliwa analiza wielu tysięcy stron gazety prowadzi autora do wniosku, że „kwestia żydowska” była jednym z najważniejszych tematów na łamach „Das Preussische Volksblatt”, serwowana czytelnikowi w tonacji historycznych opisów i niezliczonych przykładów „panowania Żydów”. Gazeta stała się pierwszym organem konserwatywnym, tak intensywnie zajmującym się obecnością Żydów w Prusach, inne poszły za nią. Dzień w dzień w centrum politycznej sprawozdawczości gazety stawała antysemitka agitacja. Wręcz szokująco brzmi wiadomość o publikowaniu w gazecie w 1860 r. powieści *Berlin im Jahre 1960, oder die Zukunft Teut's und Juda's*, ukazującej detaliczny obraz „panowania Żydów” w Prusach w 100 lat po opublikowaniu tego tekstu. Jeśli czytamy, że nastąpić ma wycięcie berlińskich „lip” (*Linden*) w następstwie „żydowskiego materializmu” i ruina Prus w następstwie żydowskiego „pościgu za mamoną”, to już to „wizjonerstwo” zdaje się pozbawiać książkę George Orwella predykatu oryginalności! Ta walka między „Teut” i „Juda” jako prototyp konserwatywnych, antysemitkich powieści kumuluje w stopniu gigantycznym przesady i emocje. Wszystkie omówione wyżej składowe antyżydowskiego stereotypu, wśród których nie podniosłem przecież wrogości wobec germańsko-chrześcijańskiego, heroicznego i hierarchicznie myślącego świata, przekazano szerokiemu czytelnikowi w atrakcyjnej, literackiej formie. Także na łamach gazety argumentacja przeciw emancypacji Żydów kończy się interpretacją „kwestii żydowskiej” jako realnej groźby opanowania świata. Klęski wyborcze konserwatystów (np. z maja 1862 r.) podsycały kolejne kampanie antysemitkich krucjat dziennika, nacechowane rosnącą brutalnością, konotacjami rasistowskimi i brakiem jakichkolwiek hamulców etycznych (np. przeciw Johannowi Jacoby’emu), a uznając idee emancypacji Żydów za produkt rewolucji 1789 r. i okupacji napoleońskiej, apelowano

do antyfrancuskich resentymentów. Z kolei dla samego H. Wagenera głównym instrumentem upowszechniania antysemitycznej działalności był jego wielki leksykalny projekt: wychodzący w latach 1857–1867 *Das Staats- und Gesellschaftslexicon*, będący odpowiedzią konserwatystów społecznych na pojawienie się nowoczesnych form politycznej walki na forum partyjno-parlamentarnym i apelem do wykształconego mieszczańskiego czytelnika. Ten leksykon stał się symbolem zmiany politycznego konserwatyzmu, walczącego wśród szerszej opinii publicznej i wśród wykształconych elit o zrozumienie dla politycznych poglądów i celów prawicy, o legitymizowanie swoich zachowań i dążeń. Podziw budzi analiza imponującego materiału leksykonu, prowadząca autora do wniosku o ogromnym wkładzie H. Wagenera i jego zespołu redakcyjnego w utrwalenie rasistowskich podstaw antysemityzmu. Oto z „rasowych właściwości” (*Raceeigenthümlichkeiten*) wysuwano w nim doniosłe konsekwencje. Były one polityczne: stwierdzano skłonność Żydów do rewolucji, opanowania opinii publicznej i zniszczenia państwa i „wspólnoty narodowej”; dalej ekonomiczne: panowanie gospodarcze Żydów można obserwować na przykładzie dziejów Polski, których miasta stały się „brudnymi gniazdami żydowskimi”. To wypełniało paletę znanych antyżydowskich stereotypów, tworzących rasistowski koncept dla uzasadnienia obywatelskiej nierówności między Niemcami i Żydami. Autor konkluduje, że argumentacja przytaczana w leksykonie wykazywała od 1858 r. wyraźną radykalizację, służąc konstruowaniu narodowego kolektywu, opartej na admiracji Volku identyfikacji, zagrożonej zniszczeniem „od wewnątrz” przez liberalizm, a więc i żydostwo.

W sferze konkretnego społecznego przeciw nabywaniu przez Żydów dóbr rycerskich i związanym z tym prawem do zasiadania w sejmikach powiatowych i w parlamencie Prus ostro występowało też wspomniane już „Die Berliner Revue” (1859–1864). Od jesieni 1860 r. przechodzi „Revue” do rasistowskiej argumentacji przeciw Żydom, nie znajdujemy tu antysemitycznej beletrystyki, jak w innych pismach konserwatywnych, lecz obszernie, systematyczne polityczne rozprawy, często z historyczną treścią. Przed czytelnikiem otwarto całą starszą antyżydowską literaturę. Typ argumentacji oddawało zdanie o „zalaniu” Prus przez Żydów po bitwie pod Jeną (1806 r.), gdy okupacja napoleońska była początkiem panowania i dorabiania się Żydów kosztem nieszczęścia państwa (Friedrich A. von Marwitz w 1811 r.). Wypominano Żydom ataki na armię pruską podczas rewolucji 1848 r. i wzywano do mordowania monarchów, stwierdzano seksualną pożądlivość Żydów pod adresem chrześcijańskich kobiet. Jak stwierdza autor, ta i inna argumentacja pojawiała się często przy okazji debat na temat określonych etapów emancypacji prawnej i ekonomicznej Żydów. Dehumanizowano Żydów, m.in. piórem najpewniej Bruno Bauera, opisując karierę Benjamina Disraeliego jako „zwykłego żydowskiego rewolucjonisty” i „zaciętego wroga chrześcijańsko-germańskiej kultury”. Dodajmy, że brak Żydów (*Judenlosigkeit*) uważano za warunek narodowo-państwowego szczęścia (Hiszpania). Stwierdzano, że Niemcy mieli być najszlachetniejszą, najbardziej idealistyczną gałęzią Indogermanów, a Żydzi uważani byli

wśród semickich „grup zwierząt drapieżnych” za najmniej szlachetnego potomka tej rodziny. Snuto wreszcie fantazje rozwiązania „kwestii żydowskiej” bronią.

Prawdziwa „orgią” antysemickich obrazów i skojarzeń, jakich, w moim przekonaniu, nie powstydzilyby się ani prasa *Deutschnationale* z lat Republiki Weimarskiej, ani nazistowski „Der Stürmer”, zionął jednak satyryczny „Der kleine Reaktionär” (1862–1864), uznawany przez autora za konserwatywną próbę kopiowania przez m.in. H. Wagenera skutecznych liberalnych strategii i liberalnych mediów. Obecny był tu stereotyp prominentnych liberalnych polityków. Narzędziem był dowcip obrazowy z tekstem służący rozpowszechnianiu znanego już nam obrazu Żyda, polegającego na stereotypizacji języka, fizjonomii, zachowania oraz sposobu trzymania i formy głowy, „postawy” bezczelnego parweniusza. Przytoczone przez autora przykłady karykatur budzą niemal grozę. Żyda cechuje więc broda, wielka twarz, grube wargi, wielki, hakowaty nos i wielkie oczy, strój „bankiera” lub „wschodniego Żyda”, postać budząca skojarzenia bardziej z małpą niż z człowiekiem! Rekordy dehumanizacji bije chyba rysunek pt. *Germania* z 10 I 1863 r. (s. 385). Poza wymienionym wyżej rozważaniem siłowego „rozwiązania kwestii żydowskiej” z lat sześćdziesiątych XIX w. dociera do czytelnika kolejny mroźny powiew prehistorii Holocaustu. Oto w kontekście dyskursu o higienie społeczeństwa i rasy z XIX w. jest „brudny Żyd” włamywaczem do mieszczańskiej idylli i importerem „wschodnioeuropejskiej zarazy”. Nowością zdaje się ośmieszanie małżeństw z Żydówkami, które określano jako „wstrętne”, i kierowanie szczególnej nienawiści w następstwie wprowadzenia wolności wykonywania zawodu (*Gewerbefreiheit*) ku Żydom berlińskim (*Die Juden aus Spree-Athen*).

Trzecim wreszcie propagandowo-publicystycznym forum H. Wagenera i jego konserwatystów był „Der Kalender des Preussischen Volksvereins” (1862–1864), centralny organ Pruskiego Związku Ludowego. Już jego nakład, sięgający w 1865 r. 21 tysięcy, a w 1866 r. nawet 30 tysięcy egzemplarzy przemawiał za sukcesem przedsięwzięcia. Autor dostrzega specyfikę pisma w sięgnięciu do politycznej powieści jako nowego gatunku, syntezy historycznej, politycznej, społecznej i sensacyjnej powieści, wzorowanej na dziełach Aleksandra Dumasa czy Waltera Scotta. Szczególnie w piórze ogromnie do 1945 r. popularnego Hermanna Goedschego (zmarł w 1878 r.) zyskali antysemita potężnego sojusznika. Jeśli w powieści *Sewastopol* ukazuje wielki, kierowany przez Żydów spisek mocarstw przeciw legitymistycznym Prusom i atakuje Żydów jako reprezentantów giełdy i nowoczesnego kapitalistycznego rozwoju, to w *Biarritz* (w 13 tomach!) Żydzi z 12 plemion spotykali się potajemnie w Pradze, aby radzić nad rozbudową światowej władzy żydostwa. W powieści przebiegłość Żydów jest niewiarygodna; dają się ochrzcić po to, aby skuteczniej realizować swoje cele, także humanizm, oświecenie i liberalizm jawią się jako zwykłe funkcje żydowskiego dążenia do panowania (*blosse Funktion des jüdischen Herrschaftsstrebens*). Jak pisze autor, dla Normana Cohna (1967 r.) jest *Biarritz* pierwszą syntetyczną wersją nowoczesnego mitu światowego żydowskiego spisku i pierwszą praformą „Protokołu Mędrców Syjonu”. Nurt antysemicki konty-

nuują w „Der Kalender” polityczne nowele i opowiadania; pobrzmiewały tu groźne nuty; „trzeba zrobić koniec z tymi żydowskimi lichwiarzami, którzy wysysają najlepszy szpik kraju, i jak harpie czyhają na lekkomyślnego syna starego rodu państwa” – to jedynie mała próbka tej semantyki i tych narracji literackich. W literackich fikcjach i intensywności antysemickich wątków (społeczne pasożytnictwo, ukazywanie wynędzniałego rzemieślnika i dostatnio ubranego, grubego Żyda) znajdujemy odniesienia i skojarzenia do poszczególnych etapów zmagania między Koroną i konserwatystami a liberałami w „Nowej Erze”. Dodajmy, że motyw wygłodzonego „dyktatem giełdy” niemieckiego ziemianina i tryskającego energią, radością życia i tuszą żydowskiego bankiera, drwiącego z jego niedoli, podtrzymał „Der Kalender des Preussischen Volksvereins” w następnych latach swojego istnienia (1868–1873). Mnogość antysemickich karykatur o „panowaniu Żydów” i „żydowsko-liberalnym zapatrywaniu judaizmu” przyniosła debata o podatku od giełdy i szkole bezwyznaniowej z 1869–1870 r. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. wzbogacono katalog „wrogów Rzeszy”. Konserwatyści zwierali szeregi przeciw jej trzem potężnym wrogom: judaizmowi, jezuityzmowi i komunizmowi. Tę ideologiczną część pracy kończy analiza powiązań osobistych i programowych H. Wagenera i innych społecznych konserwatystów z przywódcami innych nurtów konserwatyzmu, m.in. z Hermannem Bahrem, Otto von Diest-Daber, Carlem Wilmannsem, autorem osławionej publikacji *Die goldene Internationale* (1876 r.), Alfredem Stoeckerem i Constantinem Frantzem.

Natomiast działalność społecznych konserwatystów na niwie publicznej i partyjnej autor przedstawia na podstawie: 1) działalności w pruskim parlamencie okresu „Nowej Ery”; 2) w Pruskim Związku Ludowym w latach 1861–1867; 3) prób założenia społeczno-konserwatywnej partii na fali drugiej wysokiej koniunktury konserwatywnego antysemityzmu lat 1868–1873. Autor stwierdza, że to katastrofa wyborcza konserwatystów w wyborach w listopadzie 1858 r. skłoniła do działania grupę polityków skupionych wokół H. Wagenera z najczynniejszym, wspomnianym już M. von Blanckenburgiem z prowincji pomorskiej na czele. Jeśli ten zyskał uznanie „starych” za swoją „Judenrede” w parlamencie z 9 III 1859 r. przeciw prawom żydowskich właścicieli majątków rycerskich, to stopniowo, pod wpływem H. Wagenera, doskonalił antysemicką argumentację w parlamentarnych pojedynkach z deputowanymi z ław liberalnych, idąc ze swoim mentorem w tej agitacji o lepsze. Mistrz atakował np. na posiedzeniu konserwatywnej frakcji parlamentarnej w 1859 r. liberalny system gospodarczy, który zwyciężał we Francji pod wpływem francuskiego konstytucjonalizmu. Stamtąd przenoszono wzorce do Prus przy pomocy swoich pomocników na giełdzie, oświeconych Żydów. Warto przy tym zauważyć, że w polskiej i niemieckiej historiografii Pomorza Zachodniego zupełnie nie dostrzeżono wojującego i skrajnie agresywnego antysemityzmu M. v. Blanckenburga. Cechą tych wystąpień była jawna instrumentalizacja wrogości do Żydów jako środek agitacji przeciw ich emancypacji i przeciw liberalizmowi. Natomiast Pruski Związek Ludowy (Preußischer Volksverein) był instytucjonalno-

-organizacyjnym kręgosłupem społeczno-konserwatywnej agitacji. Autor omawia kolejno jego założenie, program, strukturę organizacyjną i rozwój, wreszcie treść i formy agitacji oraz powiązania ze światem rzemieślniczym. Za literaturą autor stwierdza, że jego powstanie było reakcją na wyższy poziom organizacyjny, jaki w stosunku do prawicy wykazywały około 1858/1860 r. Partia Postępu (Deutsche Fortschrittspartei) i Niemiecki Związek Narodowy (Deutscher Nationalverein), oraz ogromną energię, jaką rozwinęli liberałowie w dobie „Nowej Ery”. Założony 20 IX 1861 r. Pruski Związek Ludowy był skuteczną formą reprezentacji interesów konserwatywnych z jej antyliberalnym programem i sprzeciwem wobec praw obywatelskich dla Żydów, inicjowanym i koordynowanym przez arystokratyczno-szlacheckie kierownictwo z H. Wagenerem jako ideologiem partii i koordynatorem działalności partyjnej w mediach. Analizując profil społeczny konserwatywnej „protopartii” na podstawie źródeł, autor wnioskuje, że członkowie należeli głównie do starego, stanowego społeczeństwa i „starego stanu średniego” oraz działali w całych Prusach. W październiku 1862 r. liczone 26 213 członków, po zwycięstwie nad Danią nawet ponad 50 tysięcy członków, potem następował zmierzch głównie wskutek osłabienia narodowej euforii, upadku konserwatywnych nadziei na własny rząd i pragmatyzmu polityki Ottona von Bismarcka. Analizując kierunki agitacji i jej społecznych adresatów, stwierdza dalej H. Albrecht, że H. Wagener wcześniej rozpoznał politycznie konserwatywny potencjał przeciwników wolności wykonywania zawodu w rzemiośle, w celu zaś utrzymania aliansu konserwatystów i rzemieślników na wroga jak znalazł nadawał się obraz „przemysłowego Żyda”. Artykułami w prasie konserwatywnej i współpracą z Pruskim Związkiem Rzemieślniczym (Preussischer Handwerkstag) i Niemieckim Związkiem Rzemieślników (Deutscher Handwerkerbund) „błękitnokrwici” dowartościowywali średni stan i awansowali go do rangi sojuszników w obronie Korony i ojczyzny od czasu rewolucji 1848 r. Szczególnie właściciel zachodniopomorskiego Mechowa w swoich mowach apelował do antyżydowskich nastrojów zgromadzonych przed nim rzemieślników, natomiast H. Wagener określał członków Partii Postępu / Niemieckiego Związku Narodowego jako „marionetki w ręku zachodniego przymierza” („Die Deutschen Freiheitsmänner schliesslich auch Nichts anders sind, als die Marionetten in der Hand westmächtlicher Allianz”). Z kolei artykuły rzemieślników wielu cechów w „Kreuzzeitung”, np. z Brandenburgii, świadczyły, że agitacja konserwatywnych „panów” natrafiała na podatny grunt; majstrowie wyrażali strach przed staniem się „chrześcijańskimi niewolnikami Żydów” i życiem w „państwie żydowskim”, co ochoczo przedrukowywano w „Das Preussische Volksblatt”. Dla pozyskania środowisk robotniczych miano inną argumentację, ponieważ potępienie postępu gospodarczego nie dawało wśród nich takich rezultatów jako demagogiczna obrona reglamentacji cechowej. Dla ograniczenia pozycji dominującej liberalnego mieszczaństwa drogą nacisku politycznego „mas proletariackich” H. Wagener po wahaniach krytykował w 1862 r. cenzus z trójklasowym prawem wyborczym, broniąc bezpośredniego, powszechnego i równego prawa dla mężczyzn.

Cenzus sprzyjać miał liberalnym oligarchiom, na gruncie politycznym protegując Żydów (M. von Blanckenburg). Omawiając dalsze rodzaje aktywności Pruskiego Związku Ludowego z lat 1862–1864, dostrzegł autor podjęte przez H. Wagenera rozbudowywanie prasy partyjnej, jak wydawanie „Berliner Kammer-Korrespondenz” jako forum informującego terenowe struktury o działalności konserwatystów w parlamencie Prus (w Izbie Posłów i w Izbie Panów), masy druków ulotnych ze stanowiskami partii do aktualnych problemów polityki, w tym z polemikami z poglądami Hermanna Schultze-Delitscha i Ferdynanda Lassalle’a. Organizowano też masę praktycznych działań z patriotycznym wydźwiękiem, z obchodami pięćdziesięciolecia bitwy pod Lipskiem czy świętowaniem pokoju z Danią w listopadzie 1864 r. na czele. H. Wagener i towarzysze pamiętali o obchodach urodzin monarchy, ale też działali na rzecz powołania banków dla wspierania rzemiosła i własności gruntowej, podejmowano akcje zbierania adresów hołdu, oddania i podziękowania Wilhelmowi I celem pozyskiwania monarchy dla konserwatywnych idei. Petycje z wieloma tysiącami podpisów, przeciw wolności wykonywania zawodu i uwolnienia stopy oprocentowania kredytu z 1861–1862 r., skierowano do Izby Panów. Przypominały one o „despotycznej przemocy wielkiego kapitału pieniądza”, o obawie, że ta druga, „chrześcijańska ustawa” wyda „spekulującemu żydostwu” jako obcych „chrześcijańskich mieszkańców kraju”. Petycje Związku, reprezentując interesy średniego stanu, kierowały się przeciw całej liberalnej ideologii i masie liberalnych inicjatyw ustawodawczych. Także w nich Żydzi są ukazywani jako ich inicjatorzy i beneficjenci. Petycje dyskredytowały liberałów, określając ich jako „narodowozjednoczonych Żydów” (*nationalvereinten Juden*).

II

Autor zapoznał się z ogromną literaturą i „przekopał” się przez imponującą liczbę źródeł, jakimi były tysiące stron prasy społecznych konserwatystów oraz stenogramy parlamentarne. Przekonująco ukazał, jak działalność polityczna i ideowo-publicystyczna społecznych konserwatystów wobec monarchii, parlamentów i opinii publicznej wzajemnie się wspierały, jak ogromną rolę w tej walce przeciw liberalnej większości i procesom modernizacji Prus odgrywały antyjudajizm i antysemityzm, dzięki którym zwiększano skuteczność mobilizacji świata średniego stanu i wsi wokół haseł rozwiązania kwestii społecznej, służących głównie „błękitnokrwistym” do obrony chrześcijańsko-starostanowej tradycji, zachowania dominacji na wsi oraz odzyskania władzy politycznej lub partycypacji w niej. Udowodnił H. Albrecht, jak rozbudowana była zawartość instrumentarium produkującego generalnie dezawuujący, rasistowski obraz Żyda, konstruowany z nastaniem „Nowej Ery” i emancypacyjnych dążeń reformatorskiego żydostwa. W działaniu konserwatywnego, prusko-niemieckiego nacjonalizmu pełnił on ważną funkcję, kreując obraz wspólnoty narodowej, toczącej zaciekłą walkę, nawet wojnę z „żydostwem”, sprzymierzonym z liberałami przeciw narodowym „My”. W centrum tej narra-

cji udanie stoi H. Wagener, z jego przemożnym wpływem na budowę programu, struktur organizacyjnych partii społeczno-konserwatywnej i jej prasowo-publicystycznych i propagandowych działań, ambitny, utalentowany polityk i publicysta, w stosunku do swoich „błękitnokrwistych” protektorów drobnomieszczańskich *homo novus*, zawierający z nimi polityczny sojusz dla zahamowania modernizacji państwa i emancypacji żydowskich jego mieszkańców. Przekonująco ukazano wkład społecznego konserwatyzmu w transponowanie do drugiej połowy XIX w. starszych, antyżydowskich prac, intensywność, jaką H. Wagener *et consortes* nasycili ten nurt, już w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w., treściami rasowymi, a także zaangażowanie, z jakimi kładli oni fundamenty pod radykalizację negatywnego stereotypu Żyda. Posługiwali się oni narracją literacką i publicznym odwołaniem się do aktualnych problemów ustrojowych i ekonomicznych Prus. Te stwierdzenia, wyłaniające się z ogromnej masy informacji, mają walor sądów historyograficznych i wzbogacają naszą wiedzę o historii niemieckiego antysemityzmu. Trawestując słowa Romana Fristera – o „100 latach miłości bez wzajemności”.

Te pochwały prowadzą mnie do odnotowania słabości pracy. Należy do nich właśnie zamknięcie tematu na latach 1878/1881, a przecież H. Wagener zmarł w 1889 r. Tak kompetentne przedstawienie prawdziwej eksplozji już wówczas radykalnego antysemityzmu podsyca apetyt czytelnika na wiedzę o tym, jaki wpływ miał on i antysemityzm społecznych konserwatystów jego generacji na „trzęcią koniunkturę” antysemityzmu w ostatniej dekadzie XIX w. oraz pierwszej dekadzie XX w., gdy dokonywała się dalsza radykalizacja prawicy, gdy Willi Class i antyestablishmentowa Nowa Prawica delegitymizowała panowanie Wilhelma II, nazywając rezydującego w „Nowej Jerozolimie” monarchę „naszym żydowsko-demokratycznym cesarzem”. Jednym zdaniem w zakończeniu autor stwierdza, że społeczni konserwatyści dostarczyli gruntu antyliberalnie i narodowo zorientowanej ideologii mieszczańskich późniejszych antysemitów. Poza uwagą autora pozostała sfera relacji społecznych konserwatystów z państwem: z nadprezydentami prowincji, z rządem i ministrami, w tym z samym kanclerzem, z kierownictwem liberalnej większości np. w komisjach, przez co niewiele wiemy o stopniu skuteczności agitacji konserwatywnej i jej wpływie na ustawodawstwo. Wiele czytamy o wpływie społecznych konserwatystów i ich partii na masy średniostanowej klienteli politycznej, niewiele o ich wpływie na państwo i emancypacyjne reformy Bismarcka w okresie istnienia Związku Północniemieckiego i pierwszych lat II Rzeszy. Gdy czytamy, że H. Wagener był przez pewien czas doradcą O. von Bismarcka, M. von Blanckenburg zaś bliskim jego „zachodniopomorskim” przyjacielem, chciałoby się wiedzieć, dlaczego tak niewiele wskórali na polu ustaw, którymi Bismarck i liberalowie torowali drogę przemianom kapitalistycznym. Czy więc bilans działalności społecznych konserwatystów ograniczał się po stronie aktywów do zasiania trującego ziela antysemityzmu w szerokich masach mieszczaństwa i na wsi, ani na jotę zaś nie zatrzymał demontażu półabsolutystycznego państwa i starostanowego społeczeństwa?

Mam do pracy uwagi konstrukcyjne. Chodzi o drugą część, w której autor przeplata aspekty programowo-ideowe i partyjno-organizacyjne działalności omawianej formacji. Mając wiadomość, że u podstaw tego podziału leżał postulat narracji chronologicznej, byłoby może lepiej, biorąc pod uwagę czytelność ogromnej masy przytaczanej faktografii, gdybyśmy otrzymali analizę kolejno ideowych założeń i praktycznej, partyjno-organizacyjnej aktywności społecznych konserwatystów. Sprzyjałoby to może większej zwięzłości pracy, nadto czytelnik otrzymałby możliwość lepszego poruszania się po wielkiej masie faktograficznego materiału, wspartego obszernymi cytatami z zawartości pism.

Powyzsze nie przesłania bardzo poważnych wyników pracy H. Albrechta. Podnoszę wielki walor poznawczy wybranego tematu. Autor poszedł śladem nielicznych w nauce prac, sygnalizujących bardzo wczesną metrykę antysemityzmu w myśli politycznej Niemiec, dzięki zaś trafnemu wyborowi źródeł i ich benedyktyńskiej kwerendzie i wzorowej interpretacji nie tylko położył on solidne podstawy pod słuszność tej tezy, ale przekonująco udowodnił wszechobecność rasistowskiego antysemityzmu w ideologii wpływowego nurtu pruskiego/niemieckiego konserwatyzmu; także brak moralnych skrupułów w dziele potężnego zinstrumentalizowania antysemityzmu dla zachowania jego klasowego panowania.



DIE ENTSTEHUNG DES ANTISEMITISMUS IN PREUSSEN
IM LICHT DER JÜNGSTEN DEUTSCHEN GESCHICHTSSCHREIBUNG

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Neue deutsche Historiographie; Preußischer Konservatismus; Judenemanzipation in Preußen; Antisemitismus Hermann Wageners; Juden in der konservativen Propaganda

Einen wichtigen Teil der Historiographie zur Geschichte Deutschlands im 20. Jahrhundert in der Bundesrepublik bilden die Forschungen junger Historiker um den Jahrgang 1970 herum, was besonders an der Debatte um „deutsche Schuld und deutsche Scham“ sichtbar wird. In diesen Kontext schreibt sich die Arbeit von Henning Albrecht *Antiliberalismus und Antisemitismus. Hermann Wagener und die preussischen Sozialkonservativen 1855–1873* ein. Ihr größter Wert liegt in der These von einer erheblichen früheren als bisher angenommenen Entstehung des modernen Antisemitismus. Henning Albrecht verlegt sie von den 1870-er bis 1890-er Jahren in die Periode der „Reaktion“ und der „Neuen Ära“. Damals bereits kam es zur Verschmelzung religiöser, kultureller und rassistischer Motive; der Antisemitismus nahm einen wesentlichen Platz in der politischen Kultur des „Rechtsstaates“ ein und infizierte einen Teil der Elite wie der Gesellschaft. Bereits in den 1850-er Jahren initiierten Sozialkonservative eine monarchistisch-ständische Bewegung gegen die kapitalistischen Veränderungen, welche die ökonomischen Existenzgrundlagen der dörflichen Schichten und des Kleinbürgertums sowie die traditionellen geistigen und kulturellen Werte bedrohten. Im Hintergrund wuchs die Furcht vor einer Schwächung der politischen Hegemonie der Aristokratie und des Adels unter den Bedingungen der konstitutionellen und politischen Umwälzungen nach der Revolution von 1848. Zum Architekten dieser Gegenbewegung wurde Hermann Wagener. Sein Ziel war die politische und moralische Diskreditierung des Liberalismus in der Wirtschaft und den politisch-konstitutionellen Beziehungen. In seinem politischen und propagandistischen Wirken und dem seiner adelig-bürgerlichen Anhänger nahmen die Juden eine besonders exponierte Stellung ein. Ihnen legte H. Wagener die Hauptverantwortung für die sich vollziehenden Wandlungen zur Last. Diese sollten sie im Verborgenen bewirken. H. Albrecht unterstreicht, dass die Rechte bereits in den Fünfziger- und frühen Sechzigerjahren des 19. Jahrhunderts eine für den damaligen Entwicklungsstand der „Medien“ erstaunlich breite Front politischer und ideeller Einflussnahme aufbaute. Diese Front war programmatisch geschlossen und sehr breit in Hinsicht auf ihre Einflussnahme aufgestellt, ohne ethische oder moralische Hemmungen beim Erniedrigen, Demütigen und schließlich Stigmatisieren des Gegners. Substantive wie „Liberalismus“ und „Judentum“ wurde als gleich bedrohliche Synonyme des Bösen, des staatlich-dynastischen Nihilismus und des Verrats am Staat, den wahren Deutschen, der Religion, Moral, Kirche betrachtet. Die Sozialkonservativen wirkten über das Parlament und politische Parteien ebenso wie über mittelständische Interessengruppen. Diese Kritik des Liberalismus bediente sich bereits seit 1853/55 ausgiebig bei antisemitischen, religiös und rassistisch motivierten Stereotypen. Antisemitismus triff aus Zeitungen, Broschüren, Flugblättern, viel gelesen und oft mit erzählerischem Talent geschrieben, die ebenso die Phantasie wie auch die niedersten Instinkte anregten. Jene Inhalte prägten bereits zu Beginn der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts die biologischen und rassistischen

Grundlagen des Antisemitismus. Ins Zentrum der Narration stellten ihre Autoren eine Verschwörung des Weltjudentums, blind vor Hass auf das Christentum und die Tradition. Sie vertraten die Überzeugung, das Liberale und Juden gemeinsam die Fundamente der gesellschaftlichen Ordnung vernichteten. Die eigenartige Krönung jener umstürzlerischen und unmoralischen Tätigkeit der Israeliten sei der Traum von einem „modernen jüdischen Staat“ auf den Trümmern des ganzen christlichen Europa.

Der Autor führt den Leser gekonnt durch die Welt der künstlerisch-literarischen Werkzeuge, mit denen die Konservativen eine antisemitische Front der „wahren“ Deutschen errichten wollten. Sie zeigten eine entwickelte Semantik und scharfe Karikaturen, die nicht davor zurückschrecken, den Juden als ein verabscheuungswürdes Wesen darzustellen, unwürdig des Mitgeföhls, die dem arbeitsamen Bauern und Handwerker den letzten Blutstropfen aussaugen. Die Welt der Karikaturen war voller düsterer Figuren, gut gekleidet, in der Regel korpulent, mit exponierten physiognomischen Merkmalen, suggerierten unersättliche Gier nach Geld, Macht und körperlicher Lust. Die Wirkmächtigkeit tausender Zeichnungen verstärkten höhnische und aggressive Kommentare. Die Lektüre dieser Dissertation führt zur Einsicht, dass die vom nazistischen „Stürmer“ verbreiteten Inhalte auf dem Feld der antisemitischen Narration keineswegs originell waren. „Der kleine Reaktionär“ von vor 150 Jahren stand ihm nicht viel nach.



THE ORIGIN OF ANTI-SEMITISM IN PRUSSIA
IN THE MOST RECENT GERMAN HISTORIOGRAPHY

Summary

Key words: *New German historiography; Prussian conservatism; The emancipation of Jews in Prussia; Anti-Semitism of Hermann Wagener; A Jew in the conservative propaganda*

The research activity of young historians (1970), particularly reflected in the debate about German guilt and shame, constitutes an important part of the 20th century German historiography in the Federal Republic of Germany. The research on the history of Jews in Germany and the Holocaust occupy a special place there. The work of Henning Albrecht *Antiliberalismus und Antisemitismus. Herman Wagener und die preussischen Sozialkonservativen 1855–1873* deals with this subject. It proposes a thesis according to which anti-Semitism originated much earlier than it was supposed. Henning Albrecht shifts it from the 1870s–1890s to the period of Reaction and the New Era. It was then that the fusion of religious, cultural and racist motives took place, and anti-Semitism started to occupy an important place in the political culture of the state of law, infecting part of the elite and society. In the 1850s social conservatives initiated the monarchist- estate protest against capitalist changes, considering them dangerous to the economic existence of the rural social strata and lower-middle class, and pernicious to traditional cultural and spiritual values. In the background there appeared a fear of weakening the traditional political hegemony of aristocracy and noblemen in the face of political changes after the revolution of 1848. Hermann Wagener became a creator of the strategy of protest. The aim of his activity was to politically and morally discredit liberalism in economy and politics. In the propaganda activity he and his supporters blamed Jews for the undergoing changes. This activity was conducted in a concealed way. H. Albrecht underlines that in the 1850s and early 1860s the right wing constructed an extensive front of political and ideological influence. The front possessed a cohesive program and a variety of forms of influence. It was devoid of ethical and moral inhibitions in humiliating and stigmatizing the opponent. The nouns such as “liberalism” and “Jewishness” were treated as synonyms of evil, state-dynastic denial and treason of Germany, true Germans, religion, morality, and the Church. Social conservatives acted through the parliament and political parties, as well as through the middle-class business circles. The criticism of liberalism from 1853/55 was fed on the anti-Semitic stereotype motivated by religion and racism. Anti-Semitism abounded in the press, brochures and leaflets, widely-read novels, which stimulated both imagination and the lowest instincts. Such content actively started to shape the biological and racist bases of anti-Semitism at the beginning of the second half of the 19th century. Their authors focused on the conspiracy of the world Jewry who hated Christianity and tradition. Liberals and Jews were considered to destroy the foundations of the social order. The culmination of this subversive and amoral activity of Israelites was supposed to be their dream to create “a modern Jewish state” on the ruins of Christian Europe. The author shows the artistic-literary devices with the help of which conservatives wanted to build the anti-Semitic front of “true” Germans. It consisted in developed semantics and growing caricature, which showed Jews as repulsive creatures, not deserving sympathy, and preying on hard-working farmers and craftsmen. Caricatures present a gallery of gloomy people, very well-dressed, corpulent,

with exposed features of physiognomy suggesting insatiable desire for money, power and carnal pleasures. Scornful and aggressive commentaries strengthened the force of the effect of the message of thousands of drawings. The dissertation makes the reader think that ideas promoted by the Nazi *Der Stürmer* were not original as *Der kleine Reaktionär* 150 years ago presented similar views.

